



**Magiczny
Kraków**

Rowerzysto-wyberz stojak zamiast drzewa

2011-04-06

Rowery przywiązywane do drzew niszczą pnie i przeszkadzają przechodniom. Nie ma innego wyjścia? Jeszcze przez pięć dni można zgłaszać miejsca, gdzie potrzebne są rowerowe stojaki.

- Niektórzy rowerzyści uparcie przypinają pojazdy do drzew, zwłaszcza w okolicach Rynku. Są też rowery, które stoją tak tygodniami. Od ubiegłego roku to zjawisko bardzo się nasiliło - twierdzi Michał Pyclik z Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu.

Ramy ocierają korę, stwarzają też zagrożenie dla przechodniów. - Rower przypięty do drzewa czy ogrodzenia przy chodniku to duży problem zwłaszcza dla osób niewidomych, które nie spodziewają się wystającego koła rowerowego - dodaje Pyclik.

Dlatego zapowiada koniec pobłażliwości dla takich praktyk. - We współpracy ze strażą siejską będziemy tak przypięte rowery usuwać. Pozostawione na dłużej potraktujemy jako porzucone - mówi Pyclik.

Rowerzyści narzekają jednak na brak miejsc parkingowych. Gdy nie ma stojaka, trzeba szukać alternatywy. - Nie robię tego złośliwie, ale rower trzeba czasem na chwilę gdzieś zostawić - mówi Michał, student UJ.

W tym roku w Krakowie miejsc do przypięcia roweru przybędzie. 100 stojaków w nietypowych kształtach i kolorach (zaprojektowanych przez grupę Noga Dzika) ufunduje poznańska Fundacja "All For Planet", która we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa i "Gazetą" prowadzi akcję "Zaparkuj klimatycznie!". Gdzie stojaki są najbardziej potrzebne, zdecydują krakowianie.

Do 10 kwietnia na adres e-mail allforplanet@allegro.pl można wysyłać propozycje miejsc, gdzie powinny stanąć stojaki. W temacie e-maila należy wpisać: "Zaparkuj klimatycznie. Kraków".

Wszystkie lokalizacje zostaną skonsultowane z władzami miasta. W efekcie zostanie wybranych 20, w których mogą stanąć bez przeszkód i bez konieczności zdobywania pozwoleń.

Spośród wskazanych miejsc wybierze 10 najlepszych na stronie internetowej www.allforplanet.pl. Wyniki głosowania ogłosimy 4 maja, a do końca czerwca stojaki pojawią się na ulicach. Na naszej stronie internetowej (www.krakow.gazeta.pl) będzie można równolegle zagłosować, jak ma wyglądać stojak. Projektanci ze Stowarzyszenia "Noga Dzika" przygotowują pięć propozycji, a czytelnicy wybiorą z nich trzy.

Z kolorowych stojaków korzystają już rowerzyści w Poznaniu. - W epoce przedstojakowej przypinano się do wszystkiego, co chociaż przez chwilę mogło służyć jako zabezpieczenie dla roweru, czyli słupków, znaków drogowych, barier, poręczy schodów, bram, ławek, drzew. Ten problem mają rowerzyści w całej Polsce. Brak stojaków w mieście sprawia, że rowerzyści zdani są na własną



**Magiczny
Kraków**

wyobraźnię - mówi Joanna Wagner z All For Planet. - Dzięki nim drzewa mogą odetchnąć.

Choć nie wszystkie. Przed poznańskim zoo do drzewa można się przypiąć bezkarnie. Taki kształt ma bowiem jeden ze stojaków.

Na tym nie koniec. Na krakowskich ulicach przybędzie też niedługo 20 tradycyjnych stojaków miejskich. Tu również można zgłaszać swoje sugestie.

- Od dziś na naszym profilu w portalu społecznościowym [Facebook](#) można wpisywać propozycje. Przy wyborze lokalizacji dla stojaków weźmiemy pod uwagę sugestie rowerzystów - zapewnia Pyclik.

Barbara Suchy